

**Jeffrey F. Hamburger, "The Rothschild Canticles. Art and Mysticism in Flanders and the Rhineland circa 1300". London: Yale University Press, New Haven, 1990
ss. 424, il. 225 + 12 kolorowych**

Książka Jeffrey F. Hamburgera należy bez wątpienia do najciekawszych publikacji poświęconych malarstwu miniaturowemu, ogłoszonych w ostatnich latach. Traktuje bowiem o znakomitej klasie miniaturach o oryginalnej, niekiedy unikatowej ikonografii, nadto zupełnie niemal nieznanych. Zaledwie kilka z nich opublikowanych zostało dotąd m. in. przez Ernsta H. Kantorowicza ("Dumbarton Oaks Papers" XVII, 1963). Monumentalna książka młodego amerykańskiego badacza (urodzonego w 1957 r.) wykładającego historię sztuki w słynnym Oberlin College, jest monografią *par excellence* dostarczającą całościowego opracowania zabytku zawierającego pięćdziesiąt całostronicowych miniatur, 160 winiet i 23 kolorowe rysunki. W dziesięciu rozdziałach omó-

wione zostały kolejno dzieje kodeksu, jego charakter, znajdujące się w nim teksty będące rodzajem antologii utworów mistycznych od czasów biblijnych po lata około roku 1300 i wreszcie podzielone na kilka grup miniatury. Są to m. in. miniatury o tematyce rajskiej, maryjnej, trynitarnej, ilustrujące strofy *Pieśni nad pieśniami* i na końcu miniatury *Vitae Patrum*.

Bez wątpienia najpiękniejsze i jednocześnie najbardziej oryginalne na tle sztuki całego średniowiecza są miniatury o tematyce trynitarnej omówione w ósmym, najdłuższym rozdziale książki. Na foliach 40, 44 i od 75 po 106 ukazanych zostało dwadzieścia wyobrażeń, które zdumiewają niezwykłą wprost finezją i pomysłowością. Można zaryzykować twier-



Il. 1. "Kantyki Rothschilda" ("The Rothschild Canticles"), Yale University, The Beinecke Rare Book and Manuscript Library, MS 404, fol. 97v-98r.

dzenie, że wszystkie one powstały w uniesieniu twórczym równym skalą pięknu i misteryjności tekstów, które ilustrują będących fragmentami Psalmów dzieł Malachiasza, Pseudo-Dionizego Areopagity, świętych Augustyna, Bonawentury i wielu innych. W kolejnych obrazach jawią się rozmaite konfiguracje Gołębic Ducha św., głów Ojca i Syna wpisanych w koło, spowitych w szatę, "obleczonych" w gwiazdę etc., a w innych natomiast występują konfiguracje rąk, nóg i skrzydeł wtopionych w trzy kręgi, rozety lub gwiazdę świecąca to siedmioma, to ośmioma falistymi promieniami jak dusze zbawionych w raju ukazane we wcześniejszych miniaturach. Być może nie istnieje w sztuce piękniejsze przedstawienie Boga w Trójcy jedyne, Boga światłości i Słońca sprawiedliwości niż to na fol. 98 r. (il. 1). Oto jawi się przed nami obleczona w długie szaty postać oranta, która zamiast ludzkiego oblicza ma ogromny świecący dysk-rozetę będący jakby zapowiedzią monstancji promienistych sporadycznie już występujących w XV w., a rozpowszechnionych w epoce baroku. Zarówno w rozważaniach na temat tych, jak i innych miniatur, zdumiewa erudycja młodego badacza zarówno w dziedzinie analizy formalnej i ikonografii jak i krytyki tekstu, który ten świat sztuki mistycznej prezentuje klarownie i przekonująco. W tym zapoznawaniu się ze sztuką tworzoną,

jak dowodzi Hamburger, na użytek świątłych zakonnic niezwykle pomocne są *Aneksy*, których jest aż sześć. Zawarte są w nich m. in. wszystkie teksty kodeksu – antologii, szczegółowe opisy miniatur i diagramy. I wreszcie na bez mała dwudziestu stronach, w dwóch szpaltach wybrana (sic!) bibliografia i indeksy.

Znakomicie napisana i świetnie ilustrowana książka Jeffreya Hamburgera jest publikacją godną polecenia nie tylko badaczom późnego średniowiecza, ale wszystkim zainteresowanym mistycyzmem, symboliką światła, zagadnieniem relacji słowa i obrazu czy jakże modnym ostatnio feminizmem. Pomimo tego entuzjazmu do książki, wypadnie zauważyć, że datowanie kodeksu na rok ok. 1300 jest zapewne zbyt wczesne, i że m. in. nie wszystkie aspekty symboliki światła zawarte w tym kodeksie zostały wyczerpująco omówione. Nie znane też są, jak się wydaje, Autorowi niektóre ważne publikacje, jak choćby wspomniana wcześniej praca Kantorowicza. Niebawem ukaże się kolejna książka na temat "Kantyków Rothschilda" pióra Michaela Evansa z Instytutu Warburga w Londynie i z pewnością ten dotąd tajemniczy i mało znany kodeks stanie się jednym z najbardziej wyczerpująco opracowanych ksiąg późnego średniowiecza.

Jerzy Miziołek